

O chlebie naszym powszednim – motyw chleba w kulturze i języku polskim

ABSTRAKT: Celem artykułu jest ukazanie roli chleba w kulturze i języku polskim. Przedstawione zostanie jego znaczenie w sferze sakralnej oraz obrzędowości ludowej. Następnie podjęta zostanie próba prześledzenia motywu chleba w utworach poetyckich. Analizie poddane zostaną również stałe połączenia wyrazowe z komponentem *chleb* występujące we współczesnej polszczyźnie oraz nazwy gatunków chleba. Ich rozpowszechnienie i obecność w świadomości użytkowników języka mogą świadczyć o szczególnym statusie, jaki w naszej kulturze przypisywany jest chlebowi.

SŁOWA KLUCZOWE: chleb w sferze sakralnej, chleb w folklorze polskim, motyw chleba w liryce polskiej, frazeologizmy i przysłowia z członem *chleb*, nazwy gatunków chleba

Większość z nas jada chleb¹ codziennie. Podświadomie staramy się nie dopuścić do tego, aby się marnował i był wyrzucany na śmietnik. Zapewne widzieliśmy, jak niektórzy całują go z uszanowaniem albo czynią na nim znak krzyża. Modląc się, prosimy o nasz chleb powszedni. Parę nowożeńców witamy chlebem i solą. Zaś dożynek nie możemy sobie wyobrazić bez okazałych bochnów chleba. Wszystkie te zachowania wynikają z symbolicznej roli chleba utrwalonej w wierzeniach, przekonaniach, obrzędach i zwyczajach, dziś w większości zapomnianych, ale składających się na nasze dziedzictwo kulturowe. Odzwierciedleniem i nośnikiem kultury jest język danej społeczności. W nim zawarte są wszystkie zjawiska istotne dla jego użytkowników. Szczególny status chleba można więc zauważyć m.in. w rozpowszechnionych powiedzeniach i przysłowia z członem *chleb*. Celem artykułu jest prześledzenie motywu chleba w kulturze polskiej oraz w języku polskim.

Chleb jest podstawowym pożywieniem człowieka od przeszło 10 tysięcy lat. Pierwotnie przypominał płaskie placki, które pieczono na rozgrzanych płytach kamiennych ułożonych w popiele. Taki chleb łatwiej było łamać, niż kroić i zapewne stąd wziął się zwyczaj łamania chlebem, który utrzymał się do dziś m.in. w krajach śródziemnomorskich. Przypuszcza się, że to Egipcjanie jako pierwsi nauczyli się świadomie podnosić gąbczastość chleba przez wzbudzenie fermentacji². Podstawowym składnikiem chleba jest mąka, np. pszenna, żytnia, jęczmienna, owsiana, kukurydziana i inne. Dawniej na ziemiach polskich, aby zwiększyć objętość pieczywa, dodawano tzw. przymieszki, czyli ugotowane ziemniaki, mąkę z grochu, fasoli, soczewicy, kapustę, cebulę. Na przednówku i w okresach głodu dodawano m.in. perz, lebiędę czy korę niektórych drzew – służyło to nie podniesieniu walorów smakowych, a miało jedynie „oszukać” żołądek³. Wygląd i właściwości chleba zmieniały się w ciągu wieków doskonalenia techniki uzyskiwania mąki oraz wypieku ciasta. Przełomem było skonstruowanie pod koniec XVII wieku pierwszej młynarki do ciasta. Początkowo bano się spożywać chleb powstały z ciasta „męczoz-

¹ Istnieją różne poglądy dotyczące etymologii wyrazu *chleb*. Według jednej z teorii może on pochodzić od imienia synów Włodzimierza I Wielkiego – Borysa i Gleba, zamordowanych przez Świętopelka. Na taką interpretację wskazywałoby przysłowie *Kole go borys w zęby* (por. Gloger 1986, s. 235). Kazimierz Moszyński (1967, s. 290) sądzi natomiast, że „chleb to nie nazwa rodzima, prawdopodobnie zapożyczona od germańskich Gotów około I połowy I tysiąclecia n.e.”. Tego samego zdania jest Aleksander Brückner (1939, s. 160) który podaje, że „chleb dostał się od Gotów do kuchni słowiańskiej; wyprzedziły go wszelkie kasze, lemieszki – prążuchy z mąki hreczanej”.

² Por. Kopaliński 2001, s. 36.

³ Por. Kubiak, Kubiak 1981, s. 10-11.

nego maszynami” i bojkotowano piekarnie stosujące taką technologię. W Polsce maszyny zaczęto wprowadzać dopiero po I wojnie światowej, a wypiek chleba na skalę przemysłową rozpoczęto w roku 1961. Dzisiejsze piekarnie są zautomatyzowane i niewiele czynności wykonuje się ręcznie⁴.

Chleb odgrywał i nadal odgrywa istotną rolę kultową. W wielu religiach starożytnego Bliskiego Wschodu i w Egipcie był typową ofiarą składaną bóstwu. W Grecji pierwszy bochenek upieczony z nowego zbioru ofiarowywano Demeter, na pogrzebach – bogom śmierci lub duszy zmarłego, w Egipcie zaś – bogu Słońca. Żydzi składali chleb niekwaszony, czyli tzw. praśny, w Święto Praśników. W chrześcijaństwie wraz z winem jest znakiem eucharystii, sakramentem ciała i krwi Chrystusa. W *Biblii* mowa o nim wielokrotnie – dosłownie lub w przenośni, np. rozmnożenia chleba przez Jezusa, *chleb utrapienia / płaczu* to zgryzota, zmartwienie, *chleb zrozumienia* oznacza mądrość, *chleb kryjomy / pokątnie jedzony* to zakazana przyjemność, *chleb bezceństwa / bezbożności* odnosi się do sposobu życia i zachowania ludzi nikczemnych, zaś *chleb kłamstwa* jest metaforą fałszu. Chleb jest również atrybutem świętych, np. z wężem wysuwającym się z bochenka – św. Bene łykta, przynoszony przez psa – św. Rocha, przynoszony przez dziecko – św. Feliksa kapucyna⁵.

W *Ewangelii według św. Mateusza* (6, 11) pojawia się zwrot *chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj*, będący wersem jednej z najbardziej znanych modlitw *Ojcze nasz*. Słowa te wyrażają troskę człowieka o codzienne pożywienie i wskazują na trud związany z jego zdobywaniem. To prośba o to, co potrzebne każdego dnia, co gwarantuje pewną stabilność. To również swoista walka z pychą. Mówiąc *daj nam*, człowiek uznaje wielkość Boga. Uświadamia sobie, że wszystko, co osiąga własną ciężką pracą, istnieje dzięki ingerencji Stwórcy. W modlitwie chleb nie jest rozumiany tylko dosłownie, to także prośba o chleb eucharystyczny, czyli pokarm dla duszy. Słowo *powszedni* czasem interpretowane jest również jako odnoszące się do przyszłości i nawiązujące do wersu *przyjdź Królestwo Twoje*, wyrażające pragnienie zjednoczenia się z Bogiem. Ważnym elementem jest słowo *nasz*. Modlący zwraca się z prośbą o łaski nie tylko dla siebie, ale wszystkich bliźnich⁶.

Chleb podobnie jak wiele innych przedmiotów czy zjawisk miał swoje miejsce w świecie prostego człowieka, który przypisywał mu swoiste znaczenia, wartości i funkcje. W ten sposób stawał się częścią światopoglądu ludowego i wyrażał dążenie „do życia w świecie ładu, porządku i sensu, [...] do waloryzowania zamieszkałej przestrzeni: wyznaczania w nich miejsc dobrych i złych, do wytyczania zjawisk tworzących rzeczywistość zewnętrzną i wewnętrzną”⁷. Ludowy sposób myślenia i odczuwania świata miał charakter niejednorodny, odznaczał się m.in. dużym synkretyzmem religijnym, na który uwagę zwraca Simonides następującymi słowami: „[Światopogląd ludowy] wyrażał nierozzerwalny związek treści najstarszych z nowszymi [...], żyją więc obok siebie, w spokojnej symbiozie elementy magicznego, irracjonalnego światopoglądu z religią chrześcijańską”⁸.

Przejawiało się to w codziennych zachowaniach, w wykonywaniu zwykłych zajęć, w świętowaniu i odpoczynku, w sposobie postrzegania zjawisk naturalnych, odziedziczonym po przodkach systemie wartości, obrzędach, wierzeniach, magicznych formułach, pieśniach, legendach i opowieściach⁹. Chleb w kulturze ludowej był nośnikiem wielu funkcji¹⁰:

⁴ Por. <http://www.warszawskie-muzeum-chleba.pl/2012-02-09-12-26-13/historia-chleba>

⁵ Por. Kopaliński 2001, s. 36-38.

⁶ Por. <https://naukijezusa.wordpress.com/2013/04/20/chleba-naszego-powszedniego-daj-nam-dzisiaj/>

⁷ Simonides 1991, s. 169-170.

⁸ Simonides 1991, s. 170. Por. też Kubiak, Kubiak 1981, s. 8.

⁹ Sam proces przygotowania ciasta i pieczenia chleba obwarowany był różnymi zakazami i nakazami oraz zabiegami magiczno-religijnymi. Ciasto na chleb wyrabiano w drewnianej dzieży, którą gospodynie niechętnie pożyczaly. Wierzono, że ciasto może się już potem nie udawać. Tradycyjnie wypiekiem chleba zajmowała się kobieta. Widoczny jest tutaj związek płodności kobiecej z płodnością ziemi. Dopóki chleb znajdował się w piecu, gospodyni nie mogła usiąść, miało to zapobiegać opadaniu ciasta. Wsuwając pierwszy bochenek chleba do pieca, czyniono na nim znak krzyża. Czynności tej przypisywano funkcję ochronną przeciwko nieczystym siłom. Niekoniecznie musi ona przywoływać skojarzenia z chrześcijaństwem. Jedną z interpretacji jest nawiązanie do symboliki koła i najprostsze odwzorowanie całego wszechświata (por. Wałęciuk-Dejneka 2010, s. 19-20).

¹⁰ Por. Wałęciuk-Dejneka 2010, s. 22-29.

- Chleb służył podtrzymywaniu komunikacji człowieka z *sacrum*. To najprostsze i najważniejsze pożywienie człowieka traktowano jako dar bogów i ich ciało. Sądzono, że jedząc je, można komunikować się z bóstwem i uczestniczyć w jego potędze. Według Piotra Kowalskiego¹¹ gest zjadania ciała boga jest „najwyższą formą komunikacji polegającą na inkorporacji czczonego bóstwa”, zaś chleb eucharystii w religii chrześcijańskiej stanowi „wysublimowane przekształcenie obrzędowego pieczywa, którego zjedanie było dawniej formą najwyższej komunii z bóstwem”¹². Spożywaniu chleba równoznacznego ze spożywaniem boga towarzyszyło przekonanie, że akt ten zapewnia utrzymanie porządku świata oraz służy pobudzaniu sił rozrodczych. Stąd też nie wolno było chleba upuścić na ziemię lub deptać po nim – takie zachowanie traktowano jako wielkie przestępstwo moralne. Nie można go było niedbale przesuwac z miejsca na miejsce, stapać po okruszkach, bawić się nim itp. – wszystkie te czynności traktowano jako znęcanie się nad chlebem¹³. „Chleb [...] traktowany był jako żywa istota o właściwościach sakralnych [...]: grzechem było dotknięcie chleba brudną ręką, a tym bardziej spożywanie go nie umywszy się, obowiązywał również zakaz spożywania chleba w czapce na głowie”¹⁴.
- Chleb stanowił prototyp dokonujących się przekształceń polegających na przejściu z bezkształtnej materii (surowe ciasto) do nowej formy (upieczony chleb). Czytelne jest tu nawiązanie do rytów przejścia¹⁵, wyrażających się najpierw w dekompozycji formy, potem w nadaniu nowego kształtu i jakości. W wierzeniach ludowych chleb był również rodzajem prasurowca, z którego Bóg stworzył człowieka. Dzięki temu chleb symbolizował najwyższą wartość, jaką jest życie¹⁶.
- Chleb był symbolicznym pośrednikiem między poziomami bytu. Służył m.in. do komunikowania się z krainą zmarłych. Podczas Zaduszek przynoszono go na cmentarz jako ofiarę dla dusz przodków. Chleb był również eksponowany w obrzędach pogrzebowych. Odgrywał istotną rolę w przygotowaniu duszy do ostatecznej podróży. Rozpowszechnione było przekonanie, że w zaświaty można przedostać się, wchodząc po drabinie, której szczeble zrobione są z bochenków chleba. Pieczywo mogło stanowić zapłatę za przeprawę przez rzekę oddzielającą świat żywych i zmarłych albo ułatwiać osiągnięcie korzystnych regionów tamtego świata, był też darem dla dusz przodków. Potwierdzone są m.in. następujące obyczaje: kładzenie bochenka chleba na wieko trumny lub małego kołacza za pazuchę osoby zmarłej, wyniesienie chleba po wyniesieniu zwłok, pozostawianie kawałka chleba i naczynia z wódką lub wodą dla duszy zmarłego przebywającej jeszcze w pobliżu domu, pieczenie specjalnego chleba na stypę. Silnie zakorzeniona była wiara w „uczłowieczające” właściwości chleba. Był on zatem ważnym elementem obrzędów związanych z narodzinami i chrztem dziecka, symbolizował przyjęcie nowego członka do wspólnoty. Pieczywu przypisywano działanie antydemoniczne. Jak wierzono, w czasie porodu dochodziło do kontaktu z tzw. obcym światem, więc chleb przynoszony jako dar dla matki i noworodka miał chronić przed wpływem złych mocy¹⁷.
- Chleb inicjował nową, korzystną przyszłość człowieka. Każdy nowy etap życia należało rozpocząć z użyciem tego atrybutu. Bochenek chleba odgrywał jedną z głównych ról w obrzędowości weselnej. Pojawiał się przy swatach, zaręczynach, błogosławieństwie udzielanym młodej parze, wyjeździe do kościoła oraz wejściu do nowego, wspólnego domu. W tym kontekście symbolizował także

¹¹ Kowalski 2000, s. 77.

¹² Kowalski 2000, s. 11.

¹³ Por. Kubiak, Kubiak 1981, s. 112-113.

¹⁴ Kubiak, Kubiak 1981, s. 113.

¹⁵ Por. teorię rytów przejścia (*rites de passage*) Arnolda van Gennepa, która zakłada istnienie nie *continuum*, ale ciągu przejść z jednego stanu do drugiego, z jednego okresu do drugiego. Przejścia te dotyczą zarówno etapów w życiu jednostki (narodziny, małżeństwo, śmierć), jak i całego wszechświata (zmiany pór roku, przejście jednego roku w drugi (Gennep 2006).

¹⁶ Por. Kubiak, Kubiak 1981, s. 104.

¹⁷ Por. Kubiak, Kubiak 1981, s. 55, 67, 103.

plodność i seksualność. Chleb istotny był również w rozpoczynaniu kolejnego roku agrarnego i prac gospodarskich. Miał on zapewnić urodzaj, obfite plony i dobrobyt. Wiosną dawano zwierzętom pociągowym chleb z miodem, aby były silne, przy pierwszym siewie do torby z ziarnem wkładano mały chlebek, bochenek chleba kładziono na pług lub w miejscu, gdzie zaczynało się orać. Wierzono, że w ten sposób chleb, jako znak płodności i dostatku, przekaże swoje właściwości narzędziu i za jego pośrednictwem – ziemi. Zamykano ten cykl obchodami dożynek, święta plonów, podczas którego centralnymi przedmiotami były bochny chleba i wieńce z kłosów zebranego zboża ozdobione bułkami, rogalami lub piernikami. Miało to sygnalizować, że rzeczywistym owocem zboża jest pieczywo¹⁸.

- Chleb spełniał funkcję magiczną jako element wielu wróżb, szczególnie dotyczących urodzaju, zdrowia i długości życia domowników. Zwracano uwagę na każde pęknięcie lub zdeformowanie pieczonego chleba i interpretowano je jako znak zapowiadający najbliższą przyszłość. Najbardziej rozpowszechnione były wróżby wigilijne i andrzejkowe¹⁹.
- Chleb miał chronić i gwarantować bezpieczeństwo²⁰. Przed postawieniem domu w jego narożnikach układano kawałki chleba, pierwszą wnoszoną do izby rzeczą podczas przeprowadzki był bochenek chleba. Narzędzia służące do jego wypieku miały chronić przed gradem i piorunem. Wierzono, że poświęcony chleb zwiększa mleczność bydła, zabezpiecza ludzi przed bólem gardła, a zboże siewne – przed atakiem gryzoni²¹.
- Chleb to także symbol wspólnoty i ważny element społecznej solidarności, najbardziej czytelny w geście dzielenia się chlebem lub opłatkami.
- Właściwości chleba i przypisywane mu cechy sprawiały, że miał szerokie zastosowanie w lecznictwie, np. przy odczynianiu uroków, przy suchotach, chorobach skórnych rąk, bólach głowy, oczu, zębów: „Kto cierpi na zęby, niech jada ten chleb, który myszy nadgryzły, a nie będą go zęby bolały ani próchniały”²².

Chleb tematyzowany jest również w literaturze pięknej. Podczas lektury antologii liryki polskiej podejmującej ten motyw pojawia się refleksja, że wersy te stanowią opowieść o znaczeniu chleba w życiu człowieka, rodziny i narodu, pisaną przez wiele pokoleń poetów. W licznych tekstach pojawia się wątek chleba jako czegoś, co towarzyszy nam od momentu narodzin po śmierć, przez lata dobrobytu i wojen. Stanisław Dobiasz nazywa go „odwiecznym, nieodłącznym przyjacielem”²³ i traktuje jako kolejny żywioł, potrzebny jak woda i ogień, stanowiący podstawę codziennej egzystencji człowieka. Już Mikołaj Rej pisał: „Póki żyta, póki byta”²⁴. Marian Selin nazywa chleb „pokarmem żywych, ciała i ducha wzmocnieniem”²⁵. Czesław Parysz zaś porównuje go do naszego życia słowami: „pokroilem bochen chleba / na trzy / pajdy życia / rano / południe / wieczór”²⁶. Dlatego też zanosimy modlitwy do Boga: „Chleba naszego / z żyta dojrzałego / daj nam o Panie / Niechaj go dla nas / na każdy czas / nie zbraknie”²⁷ i prosimy o pogodę zapowiadającą obfite plony: „Dosyć, Boże, deszcze lały! / Twoje się dzieci zebrały, / Proszą od ciebie pogody: / Błyśnij słońcem, spłyną wody!”²⁸.

Chleb na naszych stołach zawdzięczamy ciężkiej pracy rolników, młynarzy, piekarzy – spożywamy go dzięki ich zbiorowemu wysiłkowi. W wielu utworach wyrażany jest szacunek dla ich trudu, a ich

¹⁸ Por. Kubiak, Kubiak 1981, s. 47-49, 67-91.

¹⁹ Por. Kubiak, Kubiak 1981, s. 179.

²⁰ Por. Wałęciuk-Dejneka 2010, s. 12.

²¹ Por. Kubiak, Kubiak 1981, s. 34, 119, 164.

²² Kubiak, Kubiak 1981, s. 222.

²³ Placek, Bocian 1992, s. 127.

²⁴ Placek, Bocian 1992, s. 13.

²⁵ Placek, Bocian 1992, s. 172.

²⁶ Placek, Bocian 1992, s. 143.

²⁷ Daniszewska, cyt. za: Placek, Bocian 1992, s. 151.

²⁸ Karpiński, cyt. za: Placek, Bocian 1992, s. 31.

praca porównywana z aktem twórczym, budującym podstawy życia całej wspólnoty: „O wy, co ślepym losem skazani do pracy, / Jesteście państw podporą, czcigodni wieśniacy! / Żywiciele narodów! o których zagony / Ród ludzki i wysokie wspierają się trony”²⁹, „Rodzi ta ziemia cierń i oset, ale dzięki waszej / pracy ma rodzić pokarm, ma przynosić chleb / dla człowieka. / To jest szczególnym źródłem godności pracy / na roli. Waszej godności...”³⁰.

Chleb to symbol najświętszych sił natury i wszechświata. Samo znaczenie słowa *zboże* to coś więcej niż tylko nazwa żyta czy pszenicy, to dar boży, któremu należy się szacunek. Wątek ten podejmuje m.in. Cyprian Kamil Norwid w *Mojej piosnce*: „Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba / Podnoszą z ziemi przez uszanowanie / dla darów Nieba... / Tęskno mi, Panie...”³¹. Proces powstawania chleba interpretowany jest jako misterium. Władysław Sitkowski w swoim utworze zatytułowanym *Pachnący bochen* wspomina o „polach uświęconych potem” żniwiarzy, a czas wzrostu zboża to według niego „przemienienie ziarna”³². W tekście Józefa Barana mowa jest o „codziennej krucjacie po ziemi świętej za chlebem”, w której „żniwa są najważniejszą stacją”³³. W strofach autorstwa Zygmunta Bukowskiego i Józefa Para-Hejki gotowy chleb wyklada się na „ołtarz świata”, pieczywo „króluje w domowym kościele”, jest „mieszkanem Boga”, a jego rumiane bochenki przypominają „twarz Jasnogórskiej Pani”³⁴. Chleb kojarzony jest z nadzieją i dobrem. Twórcy apelują do swoich odbiorców, by byli dobrzy jak chleb, hojni, pomocni bliźnim, pełni miłości i zgody³⁵.

W liryce polskiej eksponowana jest również analogia między uprawą ziemi, zasiewem zbóż a kreacją poetycką. Idee poetów to często ziarna rzucone na glebę umysłu odbiorców. Twórcy porównują swój trud z pracą rolnika. Marianna Bocian pisze, że „będzie jeszcze Oracz poetą, a poeta Siewcą”³⁶. Franciszek Matera nazywa siebie „poetą od pługa”, który „skiby układa”, a na nich „chleb się rodzi”³⁷. Władysław Broniewski zaś zadaje pytanie o sens pracy poety: „Chleb nakarmi, / Węgiel ogrzeje, / A wiersze?...”³⁸. Pojawia się również określenie „chleb duchowy” oznaczający poezję, której zadaniem jest kształtowanie piękna, potęgowanie wrażliwości, głoszenie prawdy, uszlachetnianie ludzkiej natury oraz tworzenie kultury duchowej będącej fundamentem tożsamości całego narodu³⁹.

Stosunek do chleba można interpretować jako stosunek do ojczyzny. Motyw chleba często zintegrowany jest z historią Polski, losami jej mieszkańców, indywidualnymi biografiami. Utrata narodowej niepodległości, pobyt w niewoli, życie na emigracji z dala od kraju przedstawiany jest jako utrata chleba, śmierć głodowa, o czym pisał Adam Asnyk. Według Kornela Ujejskiego pozbawienie rodzimego chleba to największy smutek i nieszczęście. W utworze Jana Pocka wyrażone jest przekonanie, że kraj ojczysty pachnie chlebem, który na wygnaniu zaprawiony jest łzami i troską. U Władysława Syrokomli chleb kojarzony jest ze smakiem dzieciństwa. Maria Konopnicka nadaje temu wspomnieniu wymiar świętości. Jan Lechoń, wyrażając nadzieję na odzyskanie wolności przez Polskę, ma przed oczami obraz złotych łąk żyta⁴⁰.

Motyw chleba pojawia się nie tylko w wymiarze ogólnonarodowym, lecz także kojarzony jest z małymi ojczyznami, domem i najbliższymi. Widok bochenka chleba i jego zapach aktywizują obraz rodzinnej wsi, budzą tęsknotę za czasami dzieciństwa. W wierszu Stanisława Bojarczuka to żarna wywołują wspomnienia sielskich młodych lat, życia prostego i zgodnego z naturą⁴¹. Tadeusz Nowak zaś

²⁹ Osiński, cyt. za: Placek, Bocian 1992, s. 32.

³⁰ Wojtyła, cyt. za: Placek, Bocian 1992, s. 140.

³¹ Placek, Bocian 1992, s. 49.

³² Placek, Bocian 1992, s. 153-154.

³³ Placek, Bocian 1992, s. 191.

³⁴ Placek, Bocian 1992, s. 170, 182.

³⁵ Chmielowski, Cieślicka, cyt. za: Placek, Bocian 1992, s. 64, 104.

³⁶ Placek, Bocian 1992, s. 184.

³⁷ Placek, Bocian 1992, s. 91.

³⁸ Placek, Bocian 1992, s. 92.

³⁹ Syrokomla, cyt. za: Placek, Bocian 1992, s. 56.

⁴⁰ Por. Placek, Bocian 1992, s. 54, 57, 60, 61, 93, 135.

⁴¹ Por. Placek, Bocian 1992, s. 71.

w swoim *Psalmie do chleba* identyfikuje okruchy chleba z członkami najbliższej rodziny: „Mówię o chlebie bracie / do okruszyny siostró / mówię do chleba ojczy / do okruszyny matko”⁴². Tadeusz Kijonka zwraca się do matki i utożsamia ją z domem oraz wszystkim tym, co się na niego składa: „[...] zasłuchana, / W oddech chleba – jesteś sprzętem: / Stołem, łyżką, lustrem, chlebem, / Ogniem, wodą – / Jesteś domem”⁴³. U Jerzego Harasymowicza pieczenie chleba jawi się jako niezmienny rytuał odprawiany nawet w sytuacjach zagrożenia i niepewności, który staje się remedium na wszelkie zło: „Niemcy palili wieś / babcia piekła chleb”⁴⁴. Chleb to w końcu symbol pojednania bliskich: „Podaję rękę jak chleb / na zgodę / [...] i wierzę / że utoczmy bochen / na wspólny / braterski stół”⁴⁵.

Istotne elementy kultury, konstytuujące poczucie tożsamości określonej wspólnoty, znajdują swoje odzwierciedlenie w języku używanym przez daną społeczność. W przeciwnym razie wiele cennych archaizmów nie utrzymałoby się w naszej pamięci, a opis kultury nie zostałby w niej zapisany. Konstrukcjami predestynowanymi do tego, by utrwałać dawne realia, są frazeologizmy oraz przysłowia. Możliwe jest to głównie dzięki stosunkowo niewielkiej zmienności ich formy i znaczenia. Wyrażenia przedstawione poniżej pochodzą z *Wielkiego słownika frazeologicznego języka polskiego* pod redakcją Piotra Müldnera-Nieckowskiego⁴⁶. W języku polskim licznie reprezentowane są jednostki, w których chleb interpretowany jest jako główny składnik diety człowieka, czyli to, co zaspokaja jego najważniejsze potrzeby i gwarantuje mu przetrwanie, np. *chleb powszedni*. Niezbędność chleba wyraża się w sformułowaniach: *coś jest jak chleb* ‘bardzo potrzebne’, *potrzebować czegoś jak chleba*. Przeciętny człowiek, niczym niewyróżniający się obywatel określany jest mianem *zwykły zjadacz chleba*. Natomiast wyrażenie *zjadacz chleba* ma już charakter pogardliwy i oznacza ‘prostak, człowiek niekulturalny, nieobyty’. Pochodzi ono z utworu Juliusza Słowackiego *Testament mój*: „Jednak zostanie po mnie ta siła fatalna, / Co mi żywemu na nic... tylko czoło zdobi; / Lecz po śmierci was będzie gniołta niewidzialna, / Aż was, zjadacze chleba – w aniołów przerobi”⁴⁷. Słowa te nawiązują do *Ewangelii według św. Mateusza* (4, 4), gdzie zwrot *nie samym chlebem żyje człowiek* wskazuje na to, że życie duchowe, rozwój kultury są równie ważne jak codzienność. Do zwyczajności i powszedniości chleba można odnieść także powiedzenie *chleb z masłem* (bardziej rozpowszechnione w formie *bułka z masłem*), czyli ‘sprawa prosta, zwykła rzecz, łatwa czynność’. W tym kontekście warto też przywołać znane od starożytności powiedzenie *chleba i igrzysk*, streszczające żądania ludu rzymskiego⁴⁸.

Chleb oznacza życie bez głodu, stanowi podstawę ludzkiej fizycznej egzystencji. Bardzo czytelne jest to np. w przysłowiu *Chleb i woda – nie ma głoda*. Chleb, często w połączeniu z wodą, stał się synonimem życia skromnego, w niedostatku. Jest również tym, co umożliwia przeżycie w warunkach niewoli, np. (*żyć*) *o chlebie i wodzie, o suchym chlebie*. Do menu więźniów nawiązuje *czarny chleb i czarna kawa*, pierwotnie fraza z piosenki Jerzego Filasa, utworu powstałego w latach 70. XX wieku, kiedy to jej autor przebywał w więzieniu skazany za publiczne śpiewanie piosenek politycznych⁴⁹. Czasami, kiedy jesteśmy bardzo głodni, używamy określenia *skórka (od) chleba*, mając na myśli cokolwiek do jedzenia, co zaspokoi nasze łaknienie. Natomiast gdy ktoś grymasi, mówimy żartobliwie, że go *chleb w zęby kłuje*. Obrazowe *dzielić się z kimś ostatnim kawałkiem chleba* stanowi metaforę wyrzeczenia się czegoś ważnego dla dobra innych. (Żartobliwe) powiedzenie *głodnemu chleb na myśli* stosuje się zazwyczaj jako komentarz czyjś postępowania: ktoś zachowuje się tak, jakby pragnął tego, o czym mowa. Ludowy zwyczaj gościnnego witania przybyszy zawarty jest w wyrażeniu *przyjmować kogoś chlebem i solą*.

⁴² Placek, Bocian 1992, s. 156.

⁴³ Placek, Bocian 1992, s. 171.

⁴⁴ Placek, Bocian 1992, s. 165.

⁴⁵ Majchrzak, cyt. za: Placek, Bocian 1992, s. 153.

⁴⁶ Müldner-Nieckowski 2003.

⁴⁷ Placek, Bocian 1992, s. 44.

⁴⁸ Por. Kopaliński 2001, s. 36.

⁴⁹ Por. <http://historyk.eu/wpis/jerzy-filas-tw%C3%9ca-czarnego-chleba-i-czarnej-kawy>

Dwa przykłady z korpusu odnoszą się do procesu przygotowywania chleba: *z tej mąki chleba nie będzie* 'to jest nieprzydatne, nieużyteczne, nieskuteczne, nic z tego nie będzie' oraz *z niejednego pieca chleb jeść* 'mieć bogate życiowe doświadczenie, posiadać mądrość życiową'.

W wielu stałych połączeniach wyrazowych chleb to synonim pracy i zapłaty za nią, np. *za chlebem / dla chleba* 'w poszukiwaniu / dla zarobku', *odebrać komuś chleb* 'pozbawić środków utrzymania', *dawać na chleb* 'łożyć na utrzymanie', *lekki / ciężki kawałek chleba* 'łatwa praca, zarobek przychodzący bez większego wysiłku / ciężka praca, z trudem zdobywane środki utrzymania', *suchy kawałek chleba* 'ciężka praca, za którą otrzymuje się niewielkie wynagrodzenie', *mieć chleb w ręku / zapewniony* 'mieć zawód dający utrzymanie', *nie jeść chleba darmo* 'nie lenić się, zapracować na swoje utrzymanie'. Szczególnie mądrość ludowa obfitowała w sformułowania podkreślające związek między chlebem a pracą włożoną w jego pozyskanie oraz napiętnujące lenistwo, np. *Bez pracy nie ma kołaczy*, *Kto nie pracuje na chleb, nie godzien, by go jadł*, *Chleb pracą nabyty bywa smaczny i syty*, *Kto dobrze orze, ten ma chleb w komorze*, *Nie dospać trzeba, kto chce dostać chleba*, *Chleb płacze, gdy go darmo jedzą*. W przysłowiach lub powiedzeniach zachowana została stara prawda o zależności od swego chlebowodawcy, któremu należna jest wdzięczność i lojalność, np. *Kto czyj chleb je, tego piosnkę śpiewa*, *Czyj chleb jesz, temu potakuj*. Nie wszyscy mogą samodzielnie się utrzymać i są zdani na łaskę innych. Do tego nawiązują następujące wyrażenia: *łaskawy chleb* 'utrzymanie dane z litości', *być u kogoś na łaskawym chlebie* 'na czymś utrzymaniu', *chodzić po proszonym chlebie* 'żebrać'.

Chleb można kojarzyć również z dobrem okazywanym bliźnim mimo doznanych krzywd, np. *Kto w ciebie kamieniem, ty w niego chlebem*, a niewdzięcznicy to ci, którzy *kamieniem chleb odpłacają*. Część przysłów zawierających leksem *chleb* odnosi się do negatywnych cech lub zachowań człowieka. Ludowa wersja powiedzenia, że *lepsze wrogiem dobrego brzmi*: *Kiedy ma chleb, to kołacza szuka*. Zaś *Każdemu lekki chleb pachnie* sugeruje, że z natury nie lubimy się wysilać i staramy się szukać łatwych rozwiązań. Do ludzkiego egoizmu nawiązuje stwierdzenie *Każdy kraje chleb do siebie*. Jako przestrożę lub wręcz nakaz można interpretować następujące przysłowia: *Chleb cudzym nożem krajany – niesmaczny*, *Niesyty chleb, gdy z cudzych ziarenek czy Na cudzy korowaj gęby nie rozdziawiaj*. Nie należy więc sięgać po to, co do nas nie należy.

Kilka współcześnie rozpowszechnionych wyrażen nawiązuje do sakramentu eucharystii w religii chrześcijańskiej. Są to: *ofiara chleba i wina*, *chleb eucharystii*, *chleb Pański / Święty*.

Obecnie na rynku dostępnych jest wiele gatunków i rodzajów chleba. Piekarze prześcigają się w wymyślaniu nowych lub ubogacaniu istniejących już receptur. Starają się również kreować odpowiednie nazwy dla swoich produktów, aby odróżnić się od konkurencji i zachęcić potencjalnych klientów do kupna właśnie ich pieczywa. Analiza nazw chlebów kilku piekarni działających lub posiadających swoje sklepy na terenie Bydgoszczy wykazała różnorakie tendencje nominacyjne w tej branży. Nazwy chlebów motywowane są następującymi czynnikami:

- nazwa dominującego rodzaju mąki użytej do wypieku, np. *pszenny*, *żytni*, *razowy*⁵⁰, *graham*⁵¹, *sojowy*, *orkiszowy / z orkiszem*, *kukurydziany*, *mieszany*;
- szczegóły procesu produkcji, np. *na (naturalnym) zakwasie*, *Pełne ziarno / pełnoziarnisty*;
- oryginalność receptury producenta, np. *firmowy*, *królewski Pani Marzeny*;
- użycie specjalnych składników / dodatków, np. kompozycje ziaren, takich jak siemię lniane, płatki owsiane, słonecznik itp., np. *wielozbożowy*, *wielozziarnisty*, *z ziarnami*, *Trzy / Cztery ziarna*, *Dar zbóż*, *z otrębami*, *ze słonecznikiem / słonecznikowy*, *z dynią / dyniowy*, *z dodatkiem jogurtu*, *z ziołami*,

⁵⁰ Chleb razowy powstaje z mąki razowej, która swoją nazwę zawdzięcza procesowi jednorazowego (jeden raz, czyli razowy) grubego zmielenia ziarna. Zawiera ona otręby i ma ciemniejszy kolor niż mąka biała (por. <http://sjp.pl/razowy>).

⁵¹ Chleb graham powstaje z mąki Grahama, mąki pszennej z całego ziarna, która swoją nazwę wzięła od prezbiterskiego pastora Sylwestra Grahama, jednego z pierwszych propagatorów idei zdrowego odżywiania. Był zwolennikiem rezygnacji ze spożywania wysokoprzetworzonej białej mąki, otręby uważał za remedium na złe nawyki żywieniowe (por. http://smakowitychleb.pl/graham_na_zakwasie_pszennym/?clid=CO-Anafb5cwCFcLOcgod_fslFw).

z żurawiną, z ziemniakiem / ziemniaczany, ze śliwką, na miodzie / miodowy, lniany, słodowy, marchewkowy, chia energetyczny;

- użycie dodatków do posypania skórki chleba, np. z makiem, z sezamem, z ziarnami, ze słonecznikiem, z mąką;
- bogaty skład, wyszukane składniki, podnoszące jakość produktu i stanowiące o jego niepowtarzalności, np. dworski, królewski, cesarski;
- zastosowanie tradycyjnych receptur, np. tradycyjny, wiejski, farmerski, staropolski, słowiański, babuni, domowy, swojski, krajan;
- walory dietetyczne, m.in. kompozycja składu pozwala na obniżenie indeksu glikemicznego, produkt posiada większą zawartość białka, błonnika itp., np. IG, ProBody, Fitness, Slim, chia energetyczny, witalny;
- nawiązanie do nazwy regionu / regionalnych receptur lub sposobu wypieku chleba, np. bydgoski, kujawski, krajan, kaszubski, mazurski, zakopiański, alpejski;
- zewnętrzny wygląd chleba, np. złocisty, kołodziej, okrągły, foremkowy, krojony, koszykowy;
- nazwa pory dnia / okoliczności, w jakich jest spożywany, np. śniadaniowy, biesiadny;
- nawiązanie do późniejszego przeznaczenia, np. tostowy, kanapkowy.

Od tysięcy lat chleb stanowi główne pożywienie człowieka, które jest wciąż obecne w naszej codzienności. Spotykamy się z różnorodnością jego rodzajów i nazw. Chleb odgrywa istotną rolę w sferze sakralnej, jako motyw przewodni pojawia się w literaturze pięknej. Znamienna jest mnogość jego znaczeń w obrzędowości ludowej, które jednak pod wpływem procesów cywilizacyjnych, postępu w nauce i technice uległy desemiotyżacji. Słowniki frazeologiczne współczesnej polszczyzny notują liczne stałe połączenia wyrazowe z komponentem *chleb*. Ich rozpowszechnienie i obecność w świadomości użytkowników języka jest dowodem na szczególny status, jaki przypisywany jest chlebowi.

BIBLIOGRAFIA

LITERATURA

- BRÜCKNER, A. (1939). *Encyklopedia staropolska*. T. 1. Warszawa: Nakładem Księgarni Trzaski, Everta i Michalskiego.
- GENNEP, A. VAN (2006). *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii: o bramie i progu, o gościnności i adopcji*. Tłum. B. Biały. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- GLOGER, Z. (1986). *Encyklopedia staropolska ilustrowana*. T. 1. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- KOPALINSKI, W. (2001). *Słownik symboli*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza RYTM.
- KOWALSKI, P. (2000). *Chleb nasz powszedni. O pieczywie w obrzędach, magii, literackich obrazach i opiniach dietetyków*. Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum.
- KUBIAK I., KUBIAK, K. (1981). *Chleb w tradycji ludowej*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- MOSZYŃSKI, K. (1967). *Kultura ludowa Słowian*. T. 1. Warszawa: Książka i Wiedza.
- MÜLDNER-NIECKOWSKI, P. (2003). *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*. Warszawa: Świat Książki.
- PLACEK, S., BOCIAN, M. (1992). *Okruchy chleba. Antologia polskiej liryki z motywem chleba*. Wrocław: Wydawnictwo ASTRUM.
- SIMONIDES, D. (1991). Ludowa wizja świata. W: D. Simonides, P. Kowalski (red.), *Kultura ludowa śląskiej ludności rodzimej (169-212)*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Volumen.
- WAŁĘCIUK-DEJNEKA, B. (2010). *Chleb w folklorze polskim – w poszukiwaniu znaczeń*. Siedlce: Wydawnictwo Akademii Podlaskiej.

STRONY INTERNETOWE

- <http://historyk.eu/wpis/jerzy-filas-tw%C3%rca-czarnego-chleba-i-czarnej-kawy> (dostęp 30.04.2016).
- <http://sjp.pl/razowy> (dostęp 30.04.2016).
- http://smakowitychleb.pl/graham_na_zakwasie_pszennym/?clid=CO-Anafb5cwCFcLOcgod_fslFw (dostęp 30.04.2016).
- <http://www.warszawskie-muzeum-chleba.pl/2012-02-09-12-26-13/historia-chleba> (dostęp 24.04.2016).
- <https://naukijezusa.wordpress.com/2013/04/20/chleba-naszego-powszedniego-daj-nam-dzisiaj/> (dostęp 24.04.2016).

dr Hanna Stypa

Katedra Germanistyki, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

ul. Grabowa 2, 85-601 Bydgoszcz

hannasty@wp.pl

About our daily bread – bread theme in Polish culture and language

ABSTRACT: The aim of this article is to present the role of bread in Polish language and culture. The objective is to present its meaning in the religious domain and folk rituals. Following that, the author undertakes to analyse the theme of bread in selected pieces of poetry. Additionally, the article concentrates on commonly used phrases in the Polish language that include the *bread* component as well as the names of different types of bread. Their prevalence and presence in the language awareness of speakers show the special status and significance of bread in our culture.

KEY WORDS: bread in the religious domain, bread in Polish folklore, bread theme in Polish poetry, idiomatic expressions and proverbs containing *bread* component, names of different types of bread

SUMMARY

The article is devoted to showing the significance and special status of bread in Polish culture and language. Bread plays an important role in rituals. In many ancient religions it was a sacrifice offered to gods. It has been mentioned metaphorically and literally numerous times in the Bible. In the past bread played a significant role in folk mentality. It was a medium in the communication between a human and the spiritual. It was an intermediary between the living and the dead. Every new stage of life, for example wedding, work in the field or a harvest festival, was initiated with the use of bread. It acted as a magical element and as an important element in fortune telling. It was also used for medicinal purposes. Bread was supposed to guarantee safety, create a sense of security and community. In the Polish lyric poetry, bread appears as an important, ensuring survival, element that accompanies people in their everyday existence. It is a gift from God that needs to be respected and worshipped. The process of bread making is often described as a religious rite. An analogy is drawn between working in a field and literary creation. The theme of bread is inscribed in Polish history and the tragic fortunes of its people. Bread is also associated with homely atmosphere, home and family as well as fraternal reconciliation. Contemporary Polish language sees the use of numerous metaphorical expressions and proverbs containing a *bread* component. Amongst others, the expressions *daily bread* or *bread and butter* signifying a person's livelihood or main source of income. Bread also signifies a person's work and earnings. Apart from that, these expressions reflect human features and behaviour, usually they have a negative undertone. Proverbs in particular stigmatise laziness and egoism. The analysed material proves that bread was and still is an element of great significance to our daily existence. Its presence and influence is visible in past customs and beliefs, as well as in the language used.

Translated by Katarzyna Chełminiak-Matthias

Od obrzędu ku biesiadzie – pożywienie na tradycyjnym i współczesnym weselu (na materiale z woj. lubelskiego)

ABSTRAKT: Tradycyjna uczta weselna była ważnym elementem obrzędu. Potrawy na niej podawane nie były przypadkowe, pełniły funkcję daru i stanowiły ważne atrybuty obrzędowe. W ostatnich latach potrawy zatraciły większość z tych właściwości, co znacząco zubożyło obrzęd weselny. Tym samym uczta stała się biesiadą, w trakcie której poprzez wspólne przebywanie przekazywane są życzenia pomysłności i dobrobytu państwu młodym.

SŁOWA KLUCZOWE: pożywienie, obrzęd, wesele, uczta, Lubelszczyzna

Wprowadzenie

Jedzenie – co podkreślał prawie sto lat temu Bronisław Malinowski – było i jest składową częścią obrzędu¹. W każdym rytuale, którego struktura jest złożona, w którymś momencie jego przebiegu pojawia się uczta. Potrawy wówczas spożywane są specjalnie na daną okoliczność przygotowane, a niektóre z nich przypisane tylko jednemu obrzędowi. Uczta rytualna powinna wyróżniać się przepychem, hojnością, obfitością, niekończącą się konsumpcją, często graniczącą z marnotrawstwem, co wskazywałoby na jej odmienność od ludzkiego, codziennego, skromnego raczej życia. Istotne jest również to, że zazwyczaj lokowano ją po stronie świata *sacrum*².

Dobór menu obrzędowego w przeszłości zdeterminowany był dostępnością składników, z jakich pożywienie było przygotowywane. Jednak ich wybór nigdy nie był przypadkowy, zawsze kierowano się potrzebami realizowanego rytuału, biorąc pod uwagę względy symboliczne, magiczne i religijne. Spożywanie ich miało dopomóc we właściwym przeprowadzeniu obrzędu oraz przywróceniu wcześniejszego porządku, który został przerwany świątecznym chaosem. Każdorazowe przekroczenie granicy, jakie następowało podczas *rites de passage*, wymagało stosowania odpowiednich zabiegów, przestrzegania ustalonych tradycją zasad zmniejszających ryzyko przebywania w poszczególnych fazach przejścia³.

Współcześnie zasadniczej zmianie uległy motywacje, jakimi się dawniej kierowano przy wyborze potraw, większe znaczenie ma smak, estetyka podania i ich obfitość. Menu stało się bardziej podatne na modę i trendy kulinarne. Nie przestrzega się konieczności bezwzględnego podporządkowania tradycji, a w szczególności rytualnego scenariusza⁴. W niniejszym artykule będę chciała wykazać na wybranych przykładach, że jedzenie na tradycyjnym weselu pojawiało się nie tylko jako składnik uczyty obrzędowej, ale występowało w postaci daru i było ważnym atrybutem obrzędowym. W ostatnich latach potrawy zatraciły większość z tych właściwości, co znacząco zubożyło obrzęd weselny.

Podstawę materiałową analizy stanowią źródła zastane i są to głównie opracowania etnograficzne oraz materiały pochodzące z kilku lubelskich archiwów, a także własne badania terenowe prowadzone

¹ Malinowski 1980, s. 174.

² Łeńska-Bąk 2014, s. 319.

³ Łeńska-Bąk 1998, s. 64; zob. Gennep 2006, s. 31.

⁴ Łeńska-Bąk 2014, s. 324.